

Listy
kandydatów
na posłów
z Wielkopolski

Przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zgłosili już w komisjach wyborczych listy kandydatów na posłów do Sejmu z Poznania i województwa poznańskiego. Pełne listy kandydatów zamieszczamy na str. 2.

Ogłaszanie list kandydatów na posłów

Najlepsi spośród najlepszych

We wszystkich województwach kraju odbyły się już plenarne sesje wojewódzkich komitetów FJN zatwierdzające listy kandydatów, którzy ubiegają się o mandat posła VI kadencji. Listy te są obecnie oficjalnie ogłoszone.

Istotnym elementem w systemie wylaniania kandydatów — członków partii — pisze red. Bronisław Troński z PAP — stanowi fakt szerokiej konsultacji z aktywnym wojewódzkim i powiatowym, z sekretarzami podstawowych i ed działowych organizacji partyjnych oraz z organizacjami partyjnymi w wielkich zakładach pracy. Jeśli do tego dodamy, iż konsultacje te objęły — jak mówiono o tym na III Plenum KC — nie tylko liczącą ponad 150 tys. osób grupę aktywu partyjnego, ale również setki tysięcy członków partii oraz

ZSRR wystrzelił
stację automatyczną

W Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek automatyczną stację kosmiczną „Luna-20”. Celem jej lotu są dalsze badania Księżyca i przesłonięcia wokół niego.

Wystrzelenie stacji w kierunku Księżyca nastąpiło z pokładu sztucznego satelity znajdującego się na orbicie okołoziemskiej.

Według danych telemetrycznych systemy pokładowe i aparatura stacji funkcjonują normalnie. Nazemny ośrodek koordynacyjny potwierdził, iż utrzymuje się z „Luna-20” stała łączność radiowa i prowadzi się opracowywanie nadchodzących informacji.



15. bm., będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub mżawki. Rano mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na wschodzie do plus 7 na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

A. Greczko uda się do Kairu

W Moskwie zakomunikowano w poniedziałek, że na zaproszenie rządu egipskiego minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Andriej Greczko w drugiej połowie lutego złoży oficjalną, przyjacielską wizytę w Arabskiej Republice Egiptu.

Wysłannik ONZ na Cyprze

W poniedziałek prezydent Cypru, Makarios konferował ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, Bibiano Osorio - Tafallem oraz dowódcą sił zbrojnych ONZ na Cyprze, gen. Dewan Prem Chandrem.

Oświadczyli oni prezydentowi, że sekretarz generalny ONZ uważnie śledzi rozwój wydarzeń na Cyprze i ma nadzieję, że obecne trudności zostaną wkrótce przezwyciężone.

Wizyta okrętu USA w Rijcie

W poniedziałek do portu w Rijcie zawinął z czterodniową wizytą nieoficjalną niszczyciel amerykańskiej marynarki wojennej „Richard Byrd”.

Przeciwko sojusznemu z rasistami

W niedzielę, na londyńskim Trafalgar Square odbyła się burzliwa demonstracja przeciwko porozumieniu rządu brytyjskiego z

P. Jaroszewicz gościem
załóg Kielecczyny

Wczoraj przebywał na Kielecczynie członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Zwiedził on teren budowy nowej cementowni „Nowiny II” pod Kielcami oraz spotkał się z realizatorami inwestycji.

Premier udał się następnie do Ostrowca, gdzie uczestniczył w uruchomieniu produkcji w nowym zakładzie metalurgicznym Huty im. M. Nowotki.

Nowoczesna, ostrowiecka pracownia rozpoczęła produkcję na 45 dni przed planowanym terminem. Również drugi etap budowy tego obiektu skrócony zostanie o ponad 5 miesięcy.

Piotr Jaroszewicz złożył budowniczym i hutnikom Ostrowca serdeczne gratulacje. 154 przodującym pracownikom wręczono odznaczenia państwowe. (PAP)

- Więcej koncentratów, wyrobów cukierniczych, mrożonek
- Oryginalna polska metoda produkcji esencji owocowych

Przemysł spożywczy deklaruje
dodatkowe wyroby za 3 mld zł

Pomyślnie wystartowały w tym roku załogi zakładów kluczowego przemysłu spożywczego, które wykonały zadania w styczniu w ponad 102 proc., a w stosunku do analogicznego miesiąca ub. roku osiągnęły przyrost produkcji o ponad 17 proc. Oznacza to, że w ub. miesiącu wartość dostarczonych na rynek artykułów żywnościowych była o blisko 1.800 mln zł większa, niż w tym samym miesiącu ub. roku.

Nie oznacza to górnej granicy możliwości tego przemysłu w zwiększaniu dostaw różnych artykułów. Dyrektorzy zjednoczeń branżowych na spotkaniu 14 bm. w Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu wskazywali, że w wielu zakładach tkwią nadal duże możliwości

zwiększania produkcji i rozszerzenia asortymentu artykułów żywnościowych. Wymownym tego dowodem jest zadeklarowanie w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu przez załogi tego przemysłu dodatkowej produkcji w br. wartości ponad 3 mld zł. Można spodziewać się m. in. zwiększonych dostaw koncentratów spożywczych, wyrobów cukierniczych, garmazeryjnych oraz mrożonek.

Przedstawiciele Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego zademonstrowali podczas narady oryginalną metodę produkcji naturalnych esencji owocowych, która jest obecnie wdrażana w przemyśle owocowo-warzywnym i przyniesie całej gospodarce duże korzyści i oszczędności. Metoda ta została opatentowana w wielu krajach i zakupiona przez szereg firm zagranicznych, posiadających bogate tradycje w produkcji różnych środków żywnościowych.

Możliwości poprawy zaopatrzenia rynku — podkreślano — tkwią też w niedostatecz-

- Zmasowane naloty USA na Wietnam Płd.
- Siły patriotyczne ogłosiły 4-dniowy rozejm

Wyrazy solidarności z walką
narodów Indochin

Sily powietrzne Stanów Zjednoczonych coraz bardziej nasilają bombardowania w Wietnamie Południowym. Rzecznik wojskowy USA podał w poniedziałek w południe w Sajgonie, że w ciągu minionych 24 godzin bombowce strategiczne „B-58” dokonały 27 grupowych nalołów, a odrzutowce taktyczne — 176 nalołów.

Była to największa koncentracja bombardowań lotnictwa strategicznego USA w czasie wojny na Półwyspie Indochińskim. W przypadku amerykańskich sił taktycznych tego typu nasilenie bombardowań nie było tam notowane od września 1970 roku.

Z okazji Nowego Roku Księżykowego patriotów południowowietnamskich zgodnie z rozkazem dowództwa zaprzestali działań zbrojnych na cztery doby. Dowództwo amerykańsko-sajgońskie ogłosiło natomiast jednostronnie przerwanie ognia na czas jednej doby.

Światowe Zgromadzenie na rzecz Pokoju i Niezależności Narodów Indochin zakończyło obrady w niedzielę uchwalając rezolucję oraz apel do światowej opinii publicznej. Obrady zgromadzenia zamknęło przemówienie przewodniczącego delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu, Hoang Quoc Viet.

W godzinach popołudniowych w stolicy Francji odbyła się potężna manifestacja na rzecz solidarności z narodami Indochin. Wzięło w niej udział kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Paryża i okregu paryskiego.

15. bm. przypada XI rocznica powstania narodowowyzwoleńczych sił zbrojnych Wietnamu Południowego. Z tej okazji Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki przesłał pod adresem ambasady Republiki Wietnamu Płd w Warszawie, a za jej pośrednictwem bohaterom żołnierzom sił wyzwoleniczych, ich rodzinom i całemu narodowi wietnamskiemu list z wyrazami braterskiej solidarności i gorącego poparcia. (PAP)

Vesna Vulovicz
będzie mogła wrócić
do zawodu stewardessy?

W prasie jugosłowiańskiej ukazują się z każdym dniem coraz bardziej optymistyczne relacje o poprawie stanu zdrowia 22-letniej stewardessy, Vesny Vulovicz, jedynej osoby, która przeżyła katastrofę samolotu pasażerskiego „De 9”. Samolot lecał z szybkością 900 km/godz. — jak wiadomo — spadł na ziemię z wysokości 10 km. W katastrofie tej, która wydarzyła się 26 stycznia br. nad północno-zachodnią Czechosłowacją, poniosło śmierć 22 podróżnych i 5 członków załogi samolotu.

Vesna Vulovicz przeżywa od kilku dni w wojskowej klinice neurochirurgicznej w Pradze, gdzie dokonano operacji kregosłupa, a w najbliższym czasie ma być poddana operacji złamanej lewej ręki i lewej nogi. Ręka i noga są nadal w gipsie założonym jeszcze w szpitalu w Kamenicy Czeskiej, gdzie po katastrofie udzielono pierwszej pomocy niezwyklej pacjentce.

Jak relacjonują dziennikarze ju gosłowiańscy, lekarze opiekujący się Vesną Vulovicz podkreślają, że obecnie nie walczy już o utrzymanie jej przy życiu co było głównym zadaniem w szpitalu w Kamenicy Czeskiej, lecz całą uwagę koncentrują na jak najszybszym powrocie Vesny Vulovicz do normalnego życia. Lekarze twierdzą, że stewardessa nie tylko będzie mogła chodzić, lecz nawet, jeśli zechce, wrócić do swego zawodu.

Przedstawiciele Irlandii u Papieża

W poniedziałek Papież Paweł VI przyjął ministrów spraw zagranicznych Irlandii, Patricka Hillery oraz prymasa Irlandii, kardynała Williama Conwaya i arcybiskupa Dublina, Dermota Ryana. Watykan nie ujawnił żadnych szczegółów z przebiegu rozmowy, lecz uważa się, że głównym tematem była sytuacja w Irlandii Północnej.

E. Kennedy w Bangla Desz

Do Dhaki przybył w poniedziałek amerykański senator Edward Kennedy. Przemawiając na lotnisku do zgromadzonych mieszkańców stolicy Bangla Desz oświadczył m. in.: naród amerykański podczas ostatnich tutaj wydarzeń był po waszej stronie, nawet jeżeli stanowisko rządu USA było inne.

Wiosenna aura w Europie

W Europie zachodniej panuje wiosna. W poniedziałek w Londynie było sucho i słonecznie. W południe temperatura osiągnęła 9 st. C. Również w Berlinie świeciło piękne słońce, a temperatura wynosiła 4 stopnie. Najcieplej było w Rzymie, gdyż w południe słupek rtęci w termometrach podniósł się do 16 stopni Celsjusza.

N. Sihanouk w Hanoi

Według doniesień z Hanoi, na zaproszenie prezydenta DRW Ton Duc Thanga w ostatnich dniach przybył tam z wizytą nieoficjalną przewodniczący Zjednoczonego



Frontu Narodowego Kambodży, książę Norodom Sihanouk. Weźmie on udział w uroczystościach z okazji Księżykowego Nowego Roku.

Proces zamachowców w Maroku

W poniedziałek przed trybunałem wojskowym w Kenitrze rozpoczął się trzeci tydzień procesu oskarżonych o udział w nieudanej próbie zamachu stanu w Maroku w lipcu ub. r. Pierwsze dwa tygodnie procesu były poświęcone odczytaniu aktu oskarżenia i przesłuchaniu 150

- Więcej koncentratów, wyrobów cukierniczych, mrożonek
- Oryginalna polska metoda produkcji esencji owocowych

Przemysł spożywczy deklaruje
dodatkowe wyroby za 3 mld zł

Pomyślnie wystartowały w tym roku załogi zakładów kluczowego przemysłu spożywczego, które wykonały zadania w styczniu w ponad 102 proc., a w stosunku do analogicznego miesiąca ub. roku osiągnęły przyrost produkcji o ponad 17 proc. Oznacza to, że w ub. miesiącu wartość dostarczonych na rynek artykułów żywnościowych była o blisko 1.800 mln zł większa, niż w tym samym miesiącu ub. roku.

Nie oznacza to górnej granicy możliwości tego przemysłu w zwiększaniu dostaw różnych artykułów. Dyrektorzy zjednoczeń branżowych na spotkaniu 14 bm. w Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu wskazywali, że w wielu zakładach tkwią nadal duże możliwości

zwiększania produkcji i rozszerzenia asortymentu artykułów żywnościowych. Wymownym tego dowodem jest zadeklarowanie w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu przez załogi tego przemysłu dodatkowej produkcji w br. wartości ponad 3 mld zł. Można spodziewać się m. in. zwiększonych dostaw koncentratów spożywczych, wyrobów cukierniczych, garmazeryjnych oraz mrożonek.

Przedstawiciele Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego zademonstrowali podczas narady oryginalną metodę produkcji naturalnych esencji owocowych, która jest obecnie wdrażana w przemyśle owocowo-warzywnym i przyniesie całej gospodarce duże korzyści i oszczędności. Metoda ta została opatentowana w wielu krajach i zakupiona przez szereg firm zagranicznych, posiadających bogate tradycje w produkcji różnych środków żywnościowych.

Możliwości poprawy zaopatrzenia rynku — podkreślano — tkwią też w niedostatecz-

Nowy amerykański
atak lotniczy na DRW

Lotnictwo amerykańskie dopuściło się nowej prowokacji zbrojnej wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu. W niedzielę po południu amerykański myśliwiec bombardujący typu F-105 przeprowadził atak w rejonie położonym na północ od przełęczu Ban Karai.

A. Bhutto zamierza
spotkać się z I. Gandhi
i M. Rahmanem

Prezydent Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto oświadczył w poniedziałek w Karaczi, iż zamierza wkrótce spotkać się z premierem Indii, panią Indirą Gandhi, oraz przywódcą Bangla Desz, szefkiem Muddżibrem Rahmanem. (PAP)

Demonstracja w Irlandii Płn.



W Enniskillon, Irlandia Płn., odbyła się 13. bm. wielka demonstracja, zorganizowana przez ruch oporu Irlandii Płn. Na czele pochodu, który udał się w kierunku śródmieścia kroczyli przywódcy organizacji walczących o prawa obywatelskie i posłanka Ulsteru Bernadette Devlin. Na zdjęciu: żołnierze brytyjscy i policjanci blokują jedną z ulic na trasie pochodu. CAF — AP — telefoto

Spotkanie kierownictwa WKZZ z aktywnym robotniczym

Kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu spotkało się wczoraj z aktywnym robotniczym przodującym zakładów pracy. Omawiano zadania ogniw związkowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL w kampanii sprawozdawczo-wyborczej ruchu zawodowego.

Przewodniczący WKZZ Czesław Kończal podkreślił polityczno-społeczne znaczenie obywatelskiej kampanii wyborczej z realizacją uchwały VI Zjazdu PZPR wytyczającą ogólnonarodowy program rozwoju kraju.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono kwestii wyboru najlepszych ludzi do władz związkowych. Stanowi to bowiem najpewniejszą gwarancję efektywnego działania ogniw ruchu zawodowego w ich nowej kadencji.

Uczestnicy spotkania przedstawili również kierownictwu WKZZ osiągnięcia i kłopoty poszczególnych środowisk pracy. (y)

Współpraca Politechniki z energetykami

Politechnika Poznańska współpracuje z wieloma zakładami przemysłowymi Poznania i Wielkopolski. Wczoraj zawarto kolejne porozumienie, tym razem z Zakładami Energetycznymi Okręgu Zachodniego. Umowę podpisali: rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr Witold Jankowski oraz dyrektor ZEOZ inż. Lechosław Gruszczyński.

Umowa jest formalnym potwierdzeniem wieloletniej współpracy uczelni z ZEOZ. Przewiduje ona m. in., że energetycy przekazywać będą uczelni wykazy tematów proponowanych do rozpracowania, a z kolei wyniki prac naukowych Politechniki zostaną wprowadzone w Zakładach Energetycznych. Ponadto zakłady udostępnią Politechnice swe obiekty doświadczalne, z których będą mogli korzystać m. in. studenci. Już obecnie co roku 300 studentów odbywa ćwiczenia w zakładowej hali „najwyższych napięć”.

Z ZEOZ współpracę nawiąże głównie Wydział Elektryczny, który na mocy podobnych umów ma stałe kontakty również z innymi wielkopolskimi zakładami energetycznymi i elektrotechnicznymi, m. in. z Zakładami Automatyki Przemysłowej z Ostrowa, wrzesińskim „Tonsilem” i poznańską „Teletrą”. (map)

Zbiory cytatów Mao bez przedmowy Lin Piaa

Jak píše korespondent Agencji France Presse z Pekinu, usuwanie z chińskiej sceny politycznej marszałka Lin Piaa zyskało nowe potwierdzenie.

W poniedziałek ukazało się w Pekinie nowe wydanie „małej czerwonej książeczki” — zbioru cytatów Mao Tse-tunga, ale już bez przedmowy, którą napisał do niej Lin Piao w dniu 16 grudnia 1966 roku. Innych zmian w porównaniu z po-

Po wizycie ministra M. S. Aulaki

Wspólny komunikat polsko-jemeński

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego, w dniach od 9 do 12 bm. przebywał w Polsce z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Mohamed Saleh Aulaki. Obaj ministrowie wymienili poglądy na aktualne problemy międzynarodowe oraz omówili rozwój stosunków między obu krajami. Rozmowy, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazały zbliżone poglądy w omawianych sprawach. Przyjęto wspólny komunikat, w którym czytamy m. in.:

Obie strony podkreśliły, że główny element sukcesu walki o likwidację agresji izraelskiej na Bliskim Wschodzie zależy w poważnej mierze od jedności państw arabskich w wal-

ce z imperializmem, reakcją i syjonizmem.

Polska i LDRJ domagają się całkowitego i bezwarunkowego wycofania agresywnych sił Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Obie strony wyrażają poparcie dla sprawiedliwej walki narodu arabskiego nad Zatoką Perską o uzyskanie niepodległości, praw narodowych i prawa do samostanowienia.

W toku rozmów potwierdzono pełne poparcie obu krajów dla bohaterskiej walki narodów Indochin. Obie strony zdecydowanie potępiły brutalną akcję bombardowania terytorium DRW przez lotnictwo USA oraz podkreśliły, że jedyną słuszną platformą rozwiązania konfliktu indochińskiego jest 7-punktowy plan Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i 9-punktowe propozycje rządu DRW.

Obie strony wyraziły solidarność z narodami Afryki i ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w tym rejonie.

Delegacja LDRJ zapoznała się z wysiłkami Polski zmierzającymi do umocnienia pokoju na kontynencie europejskim. Wyraziła poparcie dla polityki PRL zmierzającej do zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz dla działania na rzecz normalizacji stosunków z NRF.

Min. Aulaki zaprosił min. Olszowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w LDRJ. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Termin wizyty będzie uzgodniony drogą dyplomatyczną. (PAP)

Mocarstwa zachodnie przeciwko udziałowi NRD w konferencji ONZ

Trzy mocarstwa zachodnie, pod wpływem NRF, postanowiły nie dopuścić do udziału NRD jako pełnoprawnego uczestnika w sztokholmskiej konferencji ONZ, poświęconej ochronie środowiska. W akcji tej pierwsze skrzypce miały odgrywać Stany Zjednoczone.

Jak informuje w poniedziałek dziennik „Die Welt” w korespondencji własnej z Waszyngtonu, USA popierają w tej sprawie tzw. formułę wiedeńską, w myśl której możliwe jest zaproszenie na tę konferencję fachowców z NRD, jednakże bez przyznania im prawa oficjalnej delegacji.

Korespondent pisze również, że czynione są starania w sprawie dopuszczenia NRD do udziału w światowej konferencji zdrowia (maj br. w Genewie), co z kolei mogłoby utworzyć jej równocześnie drogę do Sztokholmu. (PAP)

Finale wiedeńskiego karnawału

Bal nad balami

Autentyczny, ze wszystkimi szkanami, tradycyjny bal w operze, był szczytowym punktem wiedeńskiego karnawału, nazywanego tutaj faszching. Jak każda tradycja — były i fanfary, i hymn państwa, i polonez, odtwarzany przez 200 par przed zasiadającym na podwyższeniu prezydentem republiki, i oczywiście — wiedeńskie walce.

Tegoroczny bal w wiedeńskiej operze, w którym wzięło udział 6 tys. osób, zgromadził wielu sławnych gości. Wśród pań zwracała uwagę wspaniała uroda i strojem wdowa po prezydencie Indonezji — Ratna Devi Sukarno, bawiła się w towarzystwie hiszpańskiego narzeczonego, przemysłowca Francisco Paesa, zauważono też Marthe Eggerth z synem Janem Tadeuszem Kiepurą. Świat polityczny reprezentowany był przez nieliczne, znane osobistości. Szczególnie licznie, poza pełną — oczywiście — reprezentacją gospo-

Sesja ministerialna OJA w Addis Abebie

W stolicy Etiopii — Addis Abebie rozpoczęła się w poniedziałek 18 sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej. Biorą w niej udział delegacje 41 niepodległych państw Afryki. Porządek dzienny przewiduje referat sprawozdawczy sekretarza generalnego OJA, sprawozdanie finansowe i uchwalenie nowego budżetu tej organizacji, omówienie problemów współpracy między krajami afrykańskimi i działalności komitetu wyzwolenia.

Inaugurując obrady cesarz Etiopii Haile Selassie wskazał na konieczność skoordynowania wysiłków wolnej Afryki i wypracowania jej wspólnej strategii, jako przeciwwagi sojuszu kolonizatorów i rasistów.

Przedstawiciele Maroka, Kenii i Dahomeju wezwali uczestników obrad do jedności i zespolenia. Na sesji — podkreślił delegat Senegalu — należy również rozpatrzyć sprawę wyzwolenia kontynentu afrykańskiego. (PAP)

W. Brytania wznowi sprzedaż broni dla RPA

Republika Południowej Afryki zamierza w najbliższym czasie zakupić w W. Brytanii różnego rodzaju broni, w tym również broń rakietową, a także aparaturę elektroniczną dla swych sił morskich. Informację na ten temat zamieścił nie dzienny „Sunday Telegraph”.

Nowe porozumienie między rządem brytyjskim a rasistowskim reżimem Vorstera, które przyniesie brytyjskim monopolom ponad 2 mln funtów szterlingów zysku, zostanie zawarte w najbliższych miesiącach, mimo że decyzja sprzedaży broni faktycznie już zapadła. W ciągu ubiegłego roku do W. Brytanii niejednokrotnie przybływały grupy ekspertów z RPA w celu „zbadania możliwości zakupów broni”. (PAP)

Zwolniony z więzienia K. Barbie ukrył się

Korespondent Reutera donosi z La Paz, że naturalizowany obywatel boliwijski Klaus Altmann, który — jak się podejrzewa — jest poszukiwanym przez Francję zbrodniarzem wojennym Klausem Barbie, ukrył się w sobotę po zwolnieniu go z miejscowego więzienia.

Według źródeł sądowych, Altmann został zwolniony z więzienia w piątek w nocy, gdy jego adwokat wpłacił 1000 dolarów na poczet sumy 45 tys. dolarów, które Altmann winien jest boliwijskiemu towarzystwu d/s rozwoju. Zadużenie to było pretekstem do aresztowania Altmanna. (PAP)

Zmarł jeden z braci syjamskich

Jak już podawała PAP, w Klinice Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatry Akademii Medycznej w Łodzi prof. dr Alojzy Maciejewski dokonał przed trzema dniami operacji rozłączenia bliźniaków — braci syjamskich, którzy przyszli na świat w Łasku woj. łódzkiego.

Już w czasie zabiegu jeden ze zrosłałów miał dwukrotne zatrzymanie akcji serca i z trudem udało się go odratować. Pomimo wysiłków lekarzy, noworodka tego nie udało się utrzymać przy życiu. Zmarł po ok. 30 godzinach po przeprowadzeniu operacji rozłączenia go od brata.

Drugi bliźniak czuje się zupełnie dobrze. (PAP)

Kandydaci na posłów do Sejmu PRL z Wielkopolski

OKRĘG NR 7 W POZNANIU

- Edward Babiuch — ekonomista, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR,
- Mirosława Jenek — robotnica w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”, członek PZPR,
- Czesław Kończal — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu, członek PZPR,
- Alfons Kłafkowski — profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, bezpartyjny,
- Stanisław Furgał — działacz społeczno-polityczny, członek PZPR,
- Józef Drzewiecki — kierowca-mechanik w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS w Poznaniu, członek PZPR,
- Edward Sieradzki — mistrz-elektromechanik, rzemieślnik indywidualny, członek SD,
- Eugeniusz Zaremba — ekonomista, dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, członek PZPR,
- Kazimierz Zbucki — inżynier, dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, członek PZPR.

OKRĘG NR 57 W GNIEŹNIE

- Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu,
- Antoni Paśko — prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Warszawie, członek PZPR,
- Aleksandra Poch — rolnik ze wsi Romanowo, pow. Środa Wielkopolska, członkini ZSL,
- Józef Rojek — robotnik Huty Aluminium w Koninie, członek PZPR,
- Wacław Koral — rolnik ze wsi Uścikowo, pow. Oborniki, członek ZSL,
- Tadeusz Czwojdrak — dyrektor Instytutu Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, członek PZPR,
- Franciszek Burian — lekarz medycyny, ordynator Szpitala Powiatowego w Gnieźnie, członek SD,
- Grzegorz Gościński — zastępca dyrektora Konieńskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego w Koninie, członek PZPR,
- Kazimierz Gościński — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej w Cieninie Kościelnym, pow. Sępólno, członek ZSL.

OKRĘG NR 58 W KALISZU

- Eugeniusz Mazurkiewicz — kierownik Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,
- Eugeniusz Pacia — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, członek ZSL,
- Maria Antczak — szwaczka Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Kaliszu, członkini PZPR,
- Karol Małcużyński — publicysta Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie, bezpartyjny,
- Andrzej Wasilewski — lekarz weterynarii w Kaliszu, członek ZSL,
- Zdzisława Gazda — nauczycielka, kierowniczka Szkoły Podstawowej w Dąbju, pow. Koło, członkini PZPR,
- Józef Wojtyś — dyrektor Oddziału Powiatowego Banku Rolnego w Kaliszu, członek SD.

OKRĘG NR 59 W LESZNIE

- Wincenty Kraśko — wiceprezes Rady Ministrów PRL, członek PZPR,
- Bolesław Strużek — sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie,
- Walerii Kolodziejczyk — prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu,
- Franciszek Szecherbal — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, członek PZPR,
- Tadeusz Kwaśniewski — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, członek SD,
- Krzyszyna Błaszyk — rolniczka ze wsi Czmoń, pow. Śrem, bezpartyjna,
- Leon Umiński — traktorzysta Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Koronowie, pow. Leszno, członek PZPR,
- Stefan Pasternski — robotnik Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie, członek PZPR,
- Jan Janus — prezes Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Gostyniu, członek PZPR.

OKRĘG NR 60 W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

- Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu,
- Zygmunt Surowiec — sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie,
- Maria Binek — robotnica Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp., członek PZPR,
- Jan Mroczek — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie, członek PZPR,
- Marek Kabat — nauczyciel, członek Prezydium Stowarzyszenia PAX w Warszawie, bezpartyjny,
- Bolesław Nowaczyk — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ustkowie, pow. Krotoszyn, członek ZSL,
- Józef Dzielecki — ekonomista, naczelnik Wydziału Narodowego Banku Polskiego w Krotoszynie, członek PZPR,
- Izabela Szymankiewicz — nauczycielka, kierowniczka Szkoły Podstawowej w Goli, pow. Jarocin, członkini ZSL.

OKRĘG NR 61 W SZAMOTULACH

- Bogdan Waligórski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie, członek PZPR,
- Tadeusz Młyniak — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu,
- Zofia Cybulska — rolniczka ze wsi Kamionna, pow. Międzybóże, członkini ZSL,
- Tytus Krawczyk — oficer Ludowego Wojska Polskiego, członek PZPR,
- Zygmunt Januzik — ślusarz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, członek PZPR,
- Józef Konieczny — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej we wsi Kruszewnia, pow. Poznań, członek ZSL,
- Jan Kowalski — inżynier, inspektor Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku, pow. Nowy Tomisz, członek ZSL,
- Marian Zawadzki — kierownik produkcji Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Dębnie — Buszewku, pow. Szamotły, członek PZPR.



„Koziołki” nłaca

14, 16, 21, 29, 46 dod. 48

W 770 grze, z dnia 13 bm. wpłynęło 458.335 zakładów wartości 1.375.305.— zł. Fundusz wygranych wynosi: 756.417.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 394.629.— zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w kol. 24 w Poznaniu w wys. 68.765.— zł, 36 „czwórka” w 3,20.— zł, 40 „trójkę premiową” w 198.— zł, 1.500 „trójkę” w 98.— zł, 984 „dwójkę premiową” w 27.— zł, 24.749 „dwójkę” w 7.— zł.

Losowanie 771 gry odbędzie się w dniu 20 bm. w Szamotulach na Rynku o godzinie 12.30.

Toto-Lotek

2, 16, 30, 31, 40, 42 dod. 47

CIĄGNIĘCIE II

6, 10, 13, 24, 31, 46, dod. 15

Końcówka banderoli 4897

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
15 II 1972 Nr 38 (8790)

Większa samodzielność nie tylko dyrektorów

Jak wynika z wypowiedzi dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, którzy udzielili wywiadów dziennikarzom PAP — zaczęło się zaraz po nowym roku:

Polskie Zakłady Optyczne po żegnaniu — z ulgą — ponad 100 zbędnych przepisów i zarządzeń;

Elbląski „Zamech”, Zakłady Przemysłu Dzwoniarstwa „Iwona” i Kombinat Górniczo-Hutniczy „Orzeł Biały” w Brzezinach Śl. nie są już krępowane limitami zatrudnienia. Dwa pierwsze zakłady uzyskały prawo weryfikacji pracowników bez pośrednictwa wydziałów zatrudnienia;

Gdańska Stocznia Remontowa może wydawać samodzielnie 50 proc. dewiz uzyskanych ponadplanowo z eksportu do krajów kapitalistycznych.

Tyle przykładów jednostkowych. Lecz są już uchwały i zarządzenia dotyczące całej gospodarki narodowej lub jej poszczególnych działów. Banki mają znacznie zmniejszyć sformalizowaną działalność kontrolną nad projektowaniem i realizacją inwestycji. Przewiduje się zniesienie bieżącej bankowej kontroli bezosobowego funduszu państwa. Już w grudniu ubiegłego roku przestano rozliczać przedsiębiorstwa z wydatkowania osobowego funduszu państwa według poszczególnych składników.

W kilku dziedzinach gospodarki zmniejszono ilość tzw. szczebli pośrednich, których dotychczas nie mogła ominąć żadna decyzja, żaden projekt ani meldunek. W ramach resortu przemysłu maszynowego utworzono trzy duże kombinaty, które wyłączone spod zarządu zjednoczeń. Dano im wszystkie uprawnienia zjednoczeń, a nawet niektóre uprawnienia ministerstwa! We wszystkich cementowniach państwa uszczelniono przepływy nad wyżej produkcyjnych.

Lecz już chyba dość przykładów. Jeszcze w tym kwartale rząd rozpatrzy liczne propozycje dotyczące poprawy systemu zarządzania i planowania, w tym dalszego zwiększania samodzielności przedsiębiorstw i uprawnień ich dyrektorów.

Wszystkie te zmiany witają z radością nie tylko dyrektorzy przedsiębiorstw. Robotnik też czuje się lepiej i pewniej, jeśli

wie że nie okaże się nagle „po nadlimitowy”, że jego praca jest potrzebna ludziom, że przyniesie ona — jeśli dobrze wykona — zysk zakładowi, więc i jemu wzrost zarobków — zgodnie z nowymi zasadami, gdzie niegdzie już stosowanymi. Wreszcie konsument woła na pewno, żeby przedsiębiorstwa produkujące na rynek dbały o niego, a nie o wykonanie liczących dyrektywnych wskazywań — nie przez konsumenta, ale przez wynalezionych i niewiele go obchodzących.

Czy zatem wystarczy krzyknąć: „Oby tak dalej”? Nikt chyba nie chce, żeby reforma systemu zarządzania zatrzymała się w połowie. A na czym to ma być zatrzymane? Tylko na ludziach! Nie wszyscy bowiem sternicy naszego przemysłu będą się mogli od razu przystosować do zmian, których od dawna żądali ich koledzy.

System dotychczasowy był przecież dla niektórych wcale wygodny. Nie ma potrzebnych śrubek? Zjednoczenie nie zatwierdziło projektu. Budowa hali produkcyjnej wlecie się? Bank nasyła kontrolerów, którzy przeszkadzają w robocie. Nie eksportujemy czegoś, chociaż możemy? Centrala nie sfinalizowała umowy. Nie importujemy, chociaż z powodu braku pewnych urządzeń produkcja stoi? Ano, nie przyjdzie lono nam dewiz. I tak dalej.

Zwalanie winy na wyższy szczebel stało się w minionym okresie najlepszym usprawiedliwieniem i weszło do „skarbnicy” polskich obyczajów przemysłowych. Kto się najprędzej z tych relikwów przeszłości otrząśnie? Nie ulega wątpliwości, że ci, którzy już wcześniej mieli rozległą wiedzę organizacyjną, a nie mogli jej w pełni wykorzystać z powodu znanych ograniczeń. Wiedzą oni doskonale, że teraz przybędzie im obowiązków. Mniej sprawozdań, rozliczeń i uzgodnień, ale więcej samodzielnego myślenia. A jest to czynność zawsze najbardziej pracochłonna. Na myślenie i pracę perspektywiczno-rozwojową, na studiowanie doniesień rynkowych, na słuchanie wybitnych doradców trzeba mieć czas. Za biera go nie tylko „góra”, ale i niekompetentni podwładni. Żeby się móc usamodzielniać samemu, ich właśnie będzie musiał usamodzielniać świadomy swych zadań dyrektor. Czyli powie szefowi produkcji, mi-

strzom, brygadziściom: „Odpowiadacie za to i za to. Środki macie takie a takie — i radzicie sobie sami”.

Zakładamy, że nasz dyrektor potrafi rozdzielić środki odpowiednio do zadań, a zadania odpowiednio do możliwości poszczególnych działów. Czy jednak dzięki temu automatycznie przestaną go nękać asekuranci bojący się zacząć cokolwiek bez jego przyzwolenia? Nie wątpimy w dobrą wolę ludzi, ale nowoczesne organizacje wymagają też fachowości w zarządzaniu. A tymczasem, choć mamy już wcale pokąsną grupę dyrektorów po fachowym przeszkoleniu, to z kadry kierowniczej niższego szczebla jest znacznie gorzej. Jest o wiele liczniejsza i dlatego w rezerwowych i branżowych ośrodkach doskonalenia kierowników wciąż brakuje miejsc zarówno dla przychodzących z własnej woli, jak i dla kierowanych przez zakłady pracy.

Na razie więc — póki nie rozbudujemy szkolenia, co już dziś należy rozpocząć — niektórzy dyrektorzy będą musieli zamienić się w nauczycieli swoich podwładnych. Robiono tak zresztą i dawniej, w ramach tzw. lawinowego przekazywania wiedzy zdobytej przez dyrektorów, najczęściej w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych.

A więc tak czy owak dyrektorzy będą mieli sporo dodatkowych kłopotów. Podniesienie poziomu wiedzy organizacyjnej podwładnych jest jednak jedynym sposobem, żeby można było na nich sędować część realnej władzy i odpowiedzialności. A tylko to za pobiegnięciem sytuacji, w której słuszną myśl „odgórna” mogłaby nie dotrzeć do najbardziej zainteresowanych — samodzielnymi realizatorami.

ALEKSANDER BUKOWIECKI

Gdy pomoc potrzebna jest... rękami

Szaleńczy bieg przez korytarz w grupie młodych, roześmianych ludzi. I nagle te szklane drzwi. Brzęk tłuczonej szyby, nieoczekiwany ból. W środkowej części nadgarstka utkwił głęboko odłamek szkła. Mięśnie i ścięgna przecięte...

Skąpe słowa relacji z trudnym pozwalają odtworzyć tamtą chwilę. Ważne jest tylko jedno: czy zraniona ręka odżyła czucie i władzę? Czy można będzie podjąć pracę w wyuczonym zawodzie mechanika okrętowego, którą zna się dopiero ze szkoły i z próbnego rejsu?

Przerwane ścięgna kurczą się. Powstają ubytki. Ręka stała się już coraz bardziej kaleką. Pacjent trafił do poznańskiej Kliniki Chirurgii Ręki. Precyzyjna długofalowa operacja. Trzeba uzupełnić brakujące części ścięgien innymi, zeszyć przecięte nerwy. Z biegiem czasu zaczynają jednak zanikać wewnętrzne naczynia. Palce skurczone, szponowate, nie mogą się wyprostować. Kolejna operacja. Ręka odzyskuje kształt, jest sprawna, tylko kciuk jeszcze „nie na dąży”, utrudnia podjęcie wyuczonego zawodu. Zrezygnować więc z niego na zawsze?

Pacjent nie rezygnuje. Nie rezygnują też lekarze. Młody mechanik okrętowy czeka na kolejną operację. Jest pełen optymizmu. Powrót na statek to tylko kwestia czasu...

★

Statystyki światowe podają, że w ponad 30 proc. wypadków przy pracy urazom ulega ręce. Są nieraz sprawy na pozór drobne, np. przecięcie ścięgna na palcu, które niewła-

ściwie leczone może spowodować kalectwo.

Czy nie można temu zapobiec? Medycyna zaczęła szukać rozwiązań w doskonaleniu warsztatu pracy, poszerzaniu wiedzy ortopedy-chirurga. W poszczególnych krajach (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Japonia, ZSRR) wydzielano zaczęła się nowa specjalność: chirurgię ręki. Polska również podjęła te próby, w Gdańsku, Lublinie, Poznaniu zaczęto przeprowadzać operacje. W Poznaniu w 1966 r. powstała Sekcja Chirurgii Ręki Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego. A w listopadzie 1970 r. w kierownictwie przez prof. dr. A. Sengera Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji przy ul. Dzierżyńskiego utworzono pierwszą w kraju i zarazem pierwszą w Europie Wschodniej Klinikę Chirurgii Ręki.

— Na czym polega specyfika tej nowej specjalności medycznej, tak bardzo użytecznej społecznie, a pozostającej niejako w cieniu wielkich osiągnięć kardiologii? — pytam dr. med. Hieronima Strzyżewskiego, kierownika poznańskiej Kliniki Chirurgii Ręki.

— Wyróżnia ją przede wszystkim ogromna precyzja. Operuje się struktury gołym okiem niewidoczne, przy pomocy szkieł powiększających. Na powierzchnię milimetrowej trzeba przeprowadzić kilka szwów. Obecnie staramy się o mikroskop powiększający 40-krotnie, i odpowiedni do tego zestaw narzędzi. Pozwoli to na jeszcze większą precyzję zabiegów. Operacje są długotrwałe, nieraz trwają po kilka godzin, wymagają od lekarza wiedzy z zakresu ortopedii, neurochirurgii, chirurgii plastycznej i naczyniowej. Zabiegów dokonuje się bowiem w obrębie nerwów, naczyń i ścięgien... Są sytuacje, że nerwy są tak zniszczone, iż nie ma już warunków regeneracji, nie można ich po prostu na po prostu połączyć. Przeszczepia się wtedy nerwy, lub unerwione opuszki palców. Stosuje się również przeszczepienia w miejsce kciuka palucha od nogi...

Pacjenci Kliniki, to w przeważającej części osoby z obrażeniami pourazowymi na skutek wypadku przy pracy. Ale nie tylko. Jest wśród nich młoda dziewczynka, która — przy ciskając do siebie płonącą lalkę celulozową spaliła sobie obie dłonie, jest inna, której wrodzona wada nie pozwoliła na zginanie ręki w łokciu, jest dziecko, u którego zrosły się i nie wykształciły palce u dłoni, są osoby z rękoma powykrecanymi przez gościę stawowy.

Sporo pacjentów opuściło już Klinikę. Mały trzyosobowy zespół przeprowadza tutaj rocznie 250—300 operacji. Niektórzy pacjenci wracają do Kliniki kilkakrotnie, operacja przeprowadzana jest etapami, pozwalającymi uszczelnionym nerwom i ścięgom powoli się regenerować. Miarą możliwości poznańskiej kliniki jest przytaczany niejednokrotnie przykład 28-letniego inżyniera elektronika, u którego w wyniku nieszczęśliwego wypadku uległy przecięciu wszystkie nerwy i ścięgna dłoni. Dzięki przeprowadzonym tu operacjom pracuje nadal w swoim zawodzie.

Swoje efekty osiąga Klinika m. in. dzięki współpracy z klinikami ortopedii i rehabilitacji, Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej, Fizjopatologii oraz z Warsztatami Ortopedycznymi Instytutu. Nie wystarczy bowiem sama operacja. Chory musi nauczyć się korzystać ze swej odzyskanej czy wręcz odtworzonej ręki.

★

Miarą osiągnięć poznańskiej Kliniki jest także to, że jej właśnie powierzono zorganizowanie rozpoczętego się dzisiaj Sympozjum Sekcji Chirurgii Ręki Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego. Po raz pierwszy uczestnikami będą specjaliści z instytutów Moskwy, Leningradu, Sofii i Berlina. Przedmiotem dyskusji są sprawy związane z gościnnym przykurczem ręki, z uszkodzeniem ścięgien i nerwów kończyny górnej, a także zagadnienia rehabilitacji i oprotezowania.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Okolo 5 tysięcy inżynierów wykształciła w ostatnich latach angarska filia Instytutu Politechnicznego w Irkucku. Na zdjęciu wykładowca Maja Nakowlewa ze studentami Liubow Babdhową i Aleksandrem Gozu-owem.

MUZYKA

W hołdzie klasykom

W miniony piątek Filharmonia gościła „Cappellę Bydgostiensis pro musica antiqua”. Już od 12 lat zespół ten rozwija ożywioną działalność w kraju i za granicą. Artystów bydgoskich można słyszeć przez radio lub oglądać w telewizji. Nagrali kilka płyt „Cappella” dzieli się na dwie grupy: 11-osobowy chór madrygalistów i 25-osobowa orkiestra kameralna, grająca na takich starych instrumentach jak m. in. psalterium, lira korbową, harfa gotycka, viola amore, lutnia, klawesyn. Poznański program rozpoczął uroczyste „Magnificat” Mikołaja z Radomia, najstarszego znane go z nazwiska kompozytora polskiego, działającego na dworze króla Władysława Jagiełły (XV wiek). Utwór ten wiąże się bezpośrednio z chórami gregoriańskimi.

Z kolei słuchaliśmy trzech wdzierających tańców z XVI-wiecznej tabulatury Jana z Lublina oraz dostojnych motetów Peraza i Ockeghema. Punktem kulminacyjnym pierwszej części był „Cappella Bydgostiensis” staje się odtworzenie motetów Mikołaja Zieleńskiego bodaj najznakomitszego ze wszystkich na tych twórców muzycznych przed Chopinem. Kompozytor żył i działał jako organista i kapelmistrz na dworze prymasa w Łowiczu (XVII w.). Pisał dzieła mistrzowskie pod względem faktury imitacyjnej i wyrazu. Przykładem właśnie wykonanej, radosnej „Laetentur coeli” na dwa chóry i mały zespół instrumentalny — dowód wysokiego artystycznego poziomu.

Druga część omawianego koncertu wypełniła rzadko realizowana na estradach „Pasja według św. Marka”. Są to zachowane fragmenty obszernej całości, którą J. S. Bach napisał jako trenodie dla królowej Krystyny (1727 r.). Duch muzyki protestanckiej znajduje tu swój idealny

wyraz. Kunsztownym ariom trójki solistów przeciwstawione są proste chóry. Towarzyszył zespół instrumentalny. Na uznanie zasługuje klarowne brzmienie oraz precyzja rytmiczna chóru „Cappella”. Śpiewała zaledwie dziesięćka madrygalistów, która jednak (o dziwo!) brzmiała bogato, niby duży ansambl. Wśród solistów zwracał uwagę przyjemny w barwie mezzosopran Ireny Tkaczyk. Również i Eugeniusz Siasadek prowadził swój tenor równo jak instrument, chociaż ten znany artysta nie był tego dnia najlepiej dysponowany. Sopranistka Maria Szczucka w arii „Er kommt”, poprawiła wrażenie po swym niefortunnym występie w I części koncertu, kiedy to chyba na skutek tremy przerwała produkcję i niespodziewanie opuściła estradę. Dyrygent Włodzimierz Szymański interpretował muzykę bachowską stylowo, choć może trochę nazbyt sucho i ascetycznie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pszenica odporna na mróz

W wyniku, żmudnej pracy bułgarskich specjalistów w bieżącym roku zostanie wprowadzonych do szerokiej uprawy sześć nowych odmian wysokowydajnej pszenicy, kukurydzy i ryżu. Rolników najbardziej zainteresuje chyba nowa odmiana pszenicy ozimej „złoty”, wyhodowanej w instytucie kołchozu Tolbuchin. Odnacza się ona grubym ziarnem i dużą odpornością na mróz i choroby. Odmiana ta kłósi się o około tydzień wcześniej od znanej i wysokowydajnej pszenicy radzieckiej „bezostnaja”.

(w)

Kiedy przemija okres hulanki, swawoli i jednoznacznego koronacji znamienitych tancerzy, okres wywołujący drżenie podniecenia nie tylko u nastolatków, zwany powszechnie karnawalem, kiedy przemile tancerki zaczynają leczyć obolale pięty, a panowie z przerażeniem obserwują monstrualną wyrwę w rodzinnym budżecie, zastanówmy się czy naprawdę potrafimy się bawić? Bo niby karnawał się udał, a jednak głębszego sensu nabierają słowa popularnej piosenki - sentencji „W co się bawić?”

Schemat typowej „zabawy”, bez względu na to gdzie i jak się ona odbywa, nie jest trudny do rekonstrukcji. Tuż po przybyciu oceniamy pobieżnie menu, panowie dokonują rzutki na „pół chleba”, potem konsumpcja, papierosy, pół godziny dla znajomych (czyli krytyczne, acz złośliwe wycenianie kreacji współbalowiczek), później trochę potanńczyć, dalej „siup w ten głupi dzień”, następnie z regularnością szwajcarskiego chronometru: trochę przutulonego hopsasa i „chłusniem bo usniem”. Około drugiej małżonki nieśmiało sugerują, że panowie chyba za dużo wypili, małżon-

kowie patrząc tępo w stół, z uporem zaprzeczają.

Jest taniec dla nas nie tylko pretekstem do wyrażania uczuć sympatii, uczucia, szacunku względem partnera, jest również aktem „pokazania się”. Może to dla wielu nieistotne co się tańczy i jak, może to w myśl zasady „im gorzej tym lepiej”, ale trafia się

Zukosa

Jak się bawimy?

w tańcu oprócz beztępotności, czasem ordynarności, coś symptomatycznego. Tu dopiero dostrzegamy, że na zabawę nie przyszli przyjaciele, koledzy z pracy, poznanicy, a przybył Kowalski, Wiśniewski z Dola-tówną, Walicki z Nowakiem. Nigdzie chyba lepiej niż na parkiecie nie widoczniejsza się bardziej obraz dezintegracji przemitych rodaków. Na parkiecie właśnie ludzie są sami, brak im jakiegokolwiek wspólnej więzi, najbardziej elementarnego czynnika jednoczącego. Nie łączy ich nic, prócz wspólnego przeżycia i obkopywania kończyn.

Zdawać by się mogło, że ta sytuacja, intymności, przeżywania we dwoje, spowodowana jest głębszą potrzebą rekreacji psychicznej po przeżywaniu w grupie (w pracy, szkole, na uczelni). Nic jednak złudniejszego, bowiem ową „rozbitą osobowość” wywołuje po prostu z nieumiejętności wspólnej zabawy,

zdrówych zmysłach nie będzie się wysilał za własne pieniądze. Podobna mi się u innych nacji i wprowadziłbym to jako obowiązkowe ćwiczenie dla wszystkich, którzy wykupują bilety wstępu na zabawy: wspólne śpiewanie i tańce zagłuszające wszystko co żyje w promieniu kilometra, te śpiewy w imię związku, który łączy, w imię więzi i zadowolenia z umiejętności życia we wspólnocie.

Zadreczają mnie przyjaciele, abym poszedł do klubu i zobaczył jak młodzież się pięknie bawi, cudownie tańczy, jak wiele w tańcu wyraża... postępowych myśli. Ale ja nie chodzę, też byłem młody, tańczyłem pięknie, i jakoś nikt nie przychodził mnie oglądać. Wyrażania zaś postępowych myśli nauczyłem się na uniwersytecie, a nie wśród wygibasów i nie powiem żeby żałowałem.

Niewiele obecny karnawał miał wspólnego z niezwykłością, z wydarzeniem, egzotyką niecodzienności, o której przeczytać już tylko można w periodykach z przełomu wieków. A więc „carnavale”, żegnaj wspólna, wzbogacająca zabawo! ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Polski film telewizyjny w 1972 r.

Coraz częściej premiera polskiego filmu telewizyjnego staje się wydarzeniem, o którym mówi się i na które się czeka. Filmów tych pojawia się coraz więcej, coraz częściej też docierają do granicznych widzów. W zeszłym roku przysporzyły naszym twórcom więcej laurów niż po zycie realizowane przez nich dla kin. Przypomnijmy tylko najważniejsze nagrody: dwa medale, wśród nich złoty, dla „Brzeziny” w Moskwie, nagrody dla „Epilogu Norymberskiego” w Pradze i Grand Prix dla pamiętnego filmu „Za ścianą” w San Remo.

W tym roku powstanie w naszym kraju 71 godzinnych odcinków filmów telewizyjnych wszystkich rodzajów — od animowanych po fabularne. Oczywiście tytułów będzie więcej, ponieważ nakręca się również pozycje krótsze — półgodzinne, 15-minutowe — a nawet kilkunastominutowe.

W tegorocznej produkcji zwracają uwagę dwa zjawiska: przewaga liczbowo seriali nad pozycjami „pojedynczymi” i prawdziwa ofensywa koloru.

Zwiększenie liczby filmów se-

ryjnych jest zrozumiałe. Na całym świecie cieszą się one ogromnym powodzeniem, czemu zresztą trudno się dziwić: widzowie przywiązują się do bohaterów serii, wiedzą kiedy pojawią się na ekranie, czeka ją na tę chwilę. Film „pojedynczy”, nawet wartościowy i ambitny, ginie często w masie programów serwowanych dziś zwykłe już w kilku kanałach.

W produkcji znajdują się obecnie trzy serie, wśród nich złożona z 13 godzinnych odcinków wg „Chłopów” Reymonta. Reżyser Jan Rybkowski ukończył już zdjęcia do „Jesieni” i „Lata”, filmuje „Zimę”, a ma przed sobą plenery „Wiosny”. Małżonkowie Ewa i Czesław Petelscy finiszują z telewizyjnym „Kopernikiem”, a reżyser Wojciech Solarz realizuje 13-odcinkową „Wielką miłość Balzaka” — pierwszy serial polsko-francuski. Jeszcze w tym roku Jerzy Passendorfer podejmie pracę nad 13-odcinkowym „Janosikiem”, a współautor „Stawki większej niż życie” Andrzej Koniecki nad seriałem z gatunku „piaszczka i szpady” pt. „Czarne chmury”, opartym na historycznych wydarzeniach,

jakimi były usiłowania przyłączenia do Polski w XVII w. Prus Książęcych. Również Jerzy Antczak zamierza przystąpić w tym roku do nakręcania cyklu opartego na „Nocach i Dniach” Marii Dąbrowskiej. Rekord długości polskich seriali telewizyjnych pobię „Potop” w reżyserii Jerzego Hoffmana; film ten składa się będzie z 21 godzinnych odcinków! Zdjęcia plenerowe wykonuje się już obecnie podczas filmowania ujęć do filmu dla kin, właściwa praca nad serią wg drugiej części sienkiewiczowskiej „Trylogii” rozpocznie się jednak dopiero pod koniec przyszłego roku.

Jak widać dominuje wśród seriali tematyka historyczna. W planach znajduje się również cykl współczesny, oparty na scenariuszu Romana Bratnego pt. „Losy”, poświęcony powojennemu życiu jednego z Kolumbów.

Ponad połowa nakręcanych w br. filmów telewizyjnych powstanie na taśmie kolorowej. Oznacza to prawdziwy przełom, dyktowany zresztą rozwojem technologii barwnego filmu w Polsce. Dziś realizacja filmu czarno-białego jest anachronizmem o ile — rzecz jasna — nie dyktują tego względy artystyczne. Film czarno-biały praktycznie przestaje być przedmiotem sprzedaży, a nawet wymiany. Niestety ciągle mamy kłopoty z taśmą barwną. Z powodu jej braku trzeba było niedawno nawet przerwać na pewien czas zdjęcia do „Chłopów”. Sprawa rozwiązania produkcji wysokogatunkowej taśmy barwnej w krajach socjalistycznych staje się coraz bardziej palącą. Dziś — ku puujemy ją w krajach zachodnich.

Jeszcze parę słów o najbliższych, ciekawszych premierach polskich filmów telewizyjnych. Jak informuje red. Andrzej Czaibowski z TVP duży sukces można wróżyć filmowi fabularnemu „Przez dziewięć mostów”, opartemu na powieści Wiesława Myślińskiego, w reżyserii Ryszarda Bera. Jest to rodzaj wiejskiej sagi, rozgrywającej się w okresie przedwojennym, epicka opowieść o chłopie i marzeniach. Czekamy na premierę kilku udanych filmów muzycznych i baletowych, gotowy jest piękny film Huberta Drapella o Karolu Szymanowskim, zatytułowany „Ślad człowieka”. Świetnie wypadł nakręcony przez Janę Łonniczkę z myślą o tegorocznych rocznicach urodzin i zgonu Władysława Broniewskiego film dokumentalny „Troška i pieśń”, ukazujący wielkiego poetę wyłącznie poprzez jego twórczość, a pozbawiony słowa komentarza. (PAP)

Niestawny koniec „super — Boeinga”

Jak donoszą z Waszyngtonu: w tych dniach nastąpił niestawny koniec amerykańskiego programu budowy pierwszego w tym kraju samolotu pasażerskiego o szybkości naddźwiękowej — niemal gotowy już prototypowy egzemplarz „B-2707” przekazany został na ziemi.

Prace badawcze i konstrukcyjne oraz sama budowa samolotu kosztowały wiele milionów dolarów. Tylko w latach 1970-1971 skarb państwa wyasygnował na ten cel 210 mln. dolarów, niezależnie od wcześniej przyznanych dotacji. Otrzymały je dwie firmy realizujące program: „Boeing Aircraft” i „General Motors”, które same ponadto włożyły w ten interes grube miliony. Za uzyskanie z rozbioru samolotu 13 ton złomu aluminiowego, 4,5 tony stalowego, 2,2 tony miedzanego, 2,2 tony wysoko gatunkowego drewna i pewnej ilości innych materiałów wspomniane firmy otrzymały... około 20 tys. dolarów.

Decyzja o przekazaniu pierwszego amerykańskiego naddźwiękowego na złom spowodowana została oficjalnie wstrzymaniem przez Kongres kredytów na ten cel. W kolach dobrze poinformowanych twierdzą się jednak, że zaważyły tu również względy komercyjne i prestiżowe, a mianowicie obawa przed konkurencją latającego już francusko-angielskiego naddźwiękowego „TU-144”, która mogłaby spowodować nieopłacalność większej serii „Boeingów 2707”.

Cały przemysł lotniczy Stanów Zjednoczonych przeżywa od pewnego czasu kryzys. W 1970 roku o obroty firm produkujących samoloty było o około 30 proc. niższe niż w roku poprzednim, w roku ubiegłym recesja utrzymywała się nadal. W tej sytuacji przekazywanie na złom tak propagowanego przed kilku laty naddźwiękowca pogłębiło jeszcze trudną sytuację tej branży. (AR)

Sport-sport-sport

Koszykówka

Zwycięskie mecze lechitów

Skończyły się XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie i uwaga kibiców sportowych, koncentruje się znowu na krajowych imprezach. Na pierwszy plan wysunęła się obecnie koszykówka, której przedstawiciele rozgrywają mecze mistrzowskie drugiej rundy sezonu 1971/1972. A oto rezultaty ostatniej serii spotkań:

I LIGA KOSZYKARZY

Poznański Lech zainaugurował drugą rundę meczami z Legią i Lublinianką w własnym terenie, odnosząc dwa zwycięstwa. Nie przyszły one poznaniakom łatwo, zwłaszcza z zespołem lubelskim,

ale lechici zademonstrowali na ogół niebia formę, co może napawać optymizmem na przyszłość.

Lech — Legia 85:73
Resovia — Polonia 61:70
Slask — Lublinianka 80:68
Wisła — Wybrzeże 96:75

Slask — Legia 108:73
Skra — AZS Warszawa 74:86
Lech — Lublinianka 63:60
Wisła — Polonia 103:84
Resovia — Wybrzeże 76:83

1. Wybrzeże	11 19	1003-840
2. Slask	11 19	893-866
3. Polonia	11 19	828-837
4. Wisla	11 18	951-802
5. Lech	11 18	858-833
6. Lublinianka	11 17	701-806
7. Resovia	11 15	769-838
8. AZS Warszawa	10 14	761-778
9. Legia	11 13	879-978
10. Skra	10 10	670-839

I LIGA KOSZYKAREK

Ponieważ swoje mecze z Wisłą, koszykarki poznańskiego Lecha rozegrały awansem, w sobotę i niedzielę miały one przerwę. Grały natomiast akademickie, ale niestety bez powodzenia. Występując bez Chmielewskiej, nie sprostały kandydatowi na mistrza Polski — drużynie ŁKS-u.

AZS P-n — ŁKS 49:73 i 57:69
Polonia — Korona 65:49 i 71:52
AZS Lublin — Spójnia 59:87 i 74:65

1. ŁKS	20 39	1468-1182
2. Wisla	20 36	1270-1005
3. Lech	20 30	1297-1293
4. Spojnia	20 29	1369-1391
5. Polonia	20 29	1258-1206
6. AZS P-n	20 27	1198-1241
7. Korona	20 25	1119-1369
8. AZS Lublin	20 25	1192-1409

II LIGA KOSZYKARZY

Odbyły się mecze pomiędzy zespołami w tzw. parach.

Warta P-n — Zastal Z. G. 122:70
AZS Gd. — Spójnia Gd. 68:65
Pogoń Szcz. — AZS Kosz. 92:74
AZS P-n — Stal Ostrow 74:53
AZS PW — AZS Toruń 62:77
ŁKS — Spółem Łódź 64:63

1. Pogoń Szcz.	16 28	1292:1108
2. ŁKS	16 28	1163:1063
3. Spojnia	14 25	1120: 923
4. AZS Koszalin	16 24	1063:1135
5. AZS Gdańsk	14 24	975: 931
6. Spółem	16 23	1155:1131
7. Stal	16 23	1100:1145
8. Warta	16 23	1166:1188
9. AZS P-n	16 23	1165:1121
10. AZS Toruń	14 22	1066: 958
11. Zastal	16 19	1082:1771
12. AZS PW	14 14	924:1211

Piłka ręczna

Dwie porażki Przemysław

Po sukcesach nad Startem Gdynia, piłkarze ręczni poznańskiego Przemysław, przegrali swoje kolejne mecze mistrzowskie z Sośnicą, najlepszym aktualnie zespołem I ligi.

Start Gd. — Otmęt Krapkowie	18:10 i 9:12
Sośnica Gliw. — Przemysław P-n	22:7 i 10:4
Pogoń Szczecin — AZS Wrocław	12:18 i 8:9
Ruch Chorzów — AKS Chorzów	13:11 i 13:14

1. Sośnica Gliw.	18 32	264-181
2. Otmęt Krapk.	18 25	280-208
3. AZS Wrocław	18 25	146-208
4. Ruch Chorzów	18 19	187-191
5. Pogoń Szczecin	18 17	225-242
6. AKS Chorzów	18 10	165-227
7. Start Gd.	18 9	200-236
8. Przemysław P-n	18 7	164-261

Turniej młodych bokserów

Dwudniowa rewia naszych najlepszych bokserów — młodzieńców o „Złoty pas Aleksandra Polusa” była udanym przeglądem pięściarzy naszego zaplecza.

Przez poznański ring przewinęło się ponad 40 zawodników. Kilku z nich zaprezentowało się bardzo korzystnie. Znalazł się wśród nich również przedstawiciel okręgu poznańskiego: Górny (Olimpia) Stanisławski (Zagłębie) i Felkel (Olimpia) oraz z pozostałych okręgów: Osetkowski (Start Rzeszów), Parafianowski (Widzew Łódź) i Nowik (Zagłębie Lubin).

Najlepszy zawodnik w wadze piórkowej (w tej wadze Polus zdobył mistrzostwo Europy) — S. Osetkowski otrzymał puchar Prezydenta Miasta Poznania, J. Górny — jako najlepszy pięściarz Wielkopolski — puchar WKZF i jako najlepszy technik — J. Rinke — puchar WKZZ. (x)

Hokej na trawie

Semafor halowym mistrzem juniorów

Finały halowych mistrzostw Polski juniorów w hokeju na trawie, rozegrane zostały w Toruniu. Do decydującej rozgrywki o mistrzowski tytuł zakwalifikowało się 6 drużyn, z czterech województw. Największą niespodzianką sprawili zawodnicy startującego po raz pierwszy — Semafora (Wrocław). Nie przegrali żadnego z pięciu spotkań i zajęli pierwsze miejsce uzyskując 6 pkt. Dalsze miejsca zajęły zespoły: 2. Grunwald (Poznań) — 7 pkt., 3. Stelli (Gniezno) — 6 pkt., 4. ŁKS Rogowo (woj. bydgoskie) — 4 pkt., 5. AZS (Katowice) — 3 pkt., 6. Slemianowiczanka (Ślask) — 2 pkt.

MACIEJ STABROWSKI

Wybieramy najpopularniejszą książkę pisarzy poznańskich

Trwa ogłoszony na łamach „Głosu Wielkopolskiego” plebiscyt na najpopularniejszą książkę 1971 roku pisarza środowiska poznańskiego. Decyzją jego organizatorów termin nadsyłania kuponów plebiscytowych przedłuża się do 29 lutego br., w związku z czym kupon plebiscytowy drukujemy ponownie, zapraszając do udziału w plebiscycie wszystkich czytelników.

Z zamieszczonego niżej wykazu tytułów, których pierwsze wydania ukazały się w 1971 r., należy wybrać po jednej książce z działu poezji i prozy, a następnie numer pozycji podany przed nazwiskiem autora i tytułem książki — po dać na kuponie.

Po wycięciu kuponu (najlepiej nakleić go na kartę pocztową) prosimy go wysłać pod adresem: „Dom Książki”, Dział Upowszechniania i Reklamy, Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112. Prosimy nie zapomnieć podać dokładnego adresu nadawcy.

W kupony plebiscytu można się także zaopatrzyć w księgarniach oraz bibliotekach publicznych.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosowanych zostanie szereg nagród, ufundowanych przez jego współorganizatorów. I tak Wydawnictwo Poznańskie nagrodzi czytelników 150 cennymi książkami, „Dom Książki” — 3 małymi encyklopediami, 40 bonami książkowymi i 16 piątami z nagraniami muzyki rozrywkowej, wydział kultury prezydentów WRN i RN Poznań — 2 bonami książkowymi po 300 zł i 2 — po 200 zł, a „Głos Wielkopolski” — pamiątkowymi przedmiotami ze szkła artystycznego.

Natomiast pisarze, których książki uzyskają największą liczbę głosów, otrzymają pamiątkowe srebrne i złote książki roku 1971, w czasie inauguracji VI Dekady Pisarzy Poznańskich, która trwać będzie od 5 do 15 kwietnia br.

Tytuły książek plebiscytowych

POEZJA

1. Nikos Chadzinikolau — „Próba nocy”
2. Kazimiera Iłakowiczówna — „Wiersze”
3. Lech Konopiński — „Rajskie jabłuszka”
4. Tadeusz Krąszewski — „W królestwie grzybów”
5. Józef Ratajczak — „Fraszki i sielanki”
6. Józef Ratajczak — „Między nami zwierzakami”
7. Józef Ratajczak — „Wygnanie z mitu”

PROZA

1. Edward Balcerzan — „Oprócz głosu”
2. Stanisław Barańczak — „Nieufni i zadufani”
3. Tadeusz Becela — „W barwach tęczy”
4. Arkady Fiedler — „Piękna, straszna Amazonia”
5. Gerard Górnicki — „Spotkanie przed bramą do nieba”
6. Andrzej Górny — „Gwiazdo przysiaś”
7. Bogusław Kogut — „Listy spod lipy”
8. Jerzy Korczak — „Noc w Quedlinburgu”
9. Jerzy Mańkowski — „Zasypany piotunem ślad”
10. Czesław Michniak — „Mgła”
11. Ewa Najwer — „Sardynki dla kota”
12. Marian Orłowski — „O myślice Klementynce, pajaczkę Bazylim i ziemniaczkowych braciach”
13. Józef Ratajczak — „Gniazdo na chmurze”
14. Józef Ratajczak — „Trawa”
15. Aleksander Rogalski — „Szkice amerykańskie”
16. Bogdan Rutha — „Wyspa psów”
17. Witold Zegański — „Alert stu przygód”
18. Witold Zegański — „Zwykłe lato”

KUPON PLEBISYTU

Za najlepszą książkę 1971 roku pisarza środowiska poznańskiego

Uważam:

Proza — pozycja nr Poezja — pozycja nr

Imię i nazwisko wysyłającego kupon:

Adres:

.

.

.

.

.

.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w KĘPNIE,
ul. Ratuszowa 6 — telefon 429
ZAWIADAMIA, ŻE PRZYJMIE DO WYKONANIA
jeszcze w I półroczu br.
prace ślusarsko-spawalnice
takie jak:
1. bramy, 4. konstrukcje,
2. ogrodzenia, 5. okna,
3. pojemniki, 6. inne prace ślusarsko-spawalnice,
z materiału powierzonych, wzgl. materiału wykonawcy.
K407

SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW w POZNANIU
Punkt Usługowy, ul. Szczepana 7a, tel. 204-22
WYKONUJE
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
nowe meble tapicerowane i renowacje
Wykonujemy również usługi dla przedsiębiorstw i instytucji w zakresie renowacji mebli tapicerowanych.
Termin wykonania usług — 14 dni.
K460

Przetargi
Zakład Eksportowo-Importowy CSO Warszawa, ulica Warecka 11a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących ROBÓT ELEKTROENERGETYCZNYCH, w podległym Punkcie Ekspedycyjnym w Zbąszczy: 1. linia WN 15 kV, 2. stacja trafo typu ZH 15 B, 3. linia napowietrzna NN, 4. kable, oprawy — montaż i demontaż, 5. instalacja wewn. w budynku admin., magazynie i wiacie, 6. stopy, przewody napowietrzne — demontaż i montaż.
Posiadamy częściowe zaopatrzenie materiałowe. Termin wykonania ustala się na dzień 30. X. 1972 r. Początek robót może nastąpić z dniem 2 maja 1972 r. Oferty prosimy kierować pod w/w adresem — Dział Inwestycji, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, w terminie do dnia 25. II. 1972 r. Wszelkich informacji udziela oraz udostępnia dokumentację techniczną kierownik budowy ob. Czesłochowski — Zbąszyń, pl. Dworcowy 5 — w godz. od 16-20, telefon 148, oraz Dział Inwestycji ZEI Warszawa, tel. 27-20-66.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. II. 1972 r. o godzinie 11 w siedzibie ZEI Warszawa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
K975
Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na: — wykonanie sprężyn różnych w ilości 1000 szt. z materiału wykonawcy, z terminem wykonania — sukcesywnie do końca br. — wykonanie trzyskładowego pokrycia galwanicznego (miedzianowanie, niklowanie, chromowanie), w ilości 100000 cm² z terminem wykonania — sukcesywnie do końca br. — wykonanie czyszczenia zewnętrznej sieci kanalizacyjnej w ilości 10000 m².
Bliższych informacji o sposobie wykonania wymierzonych prac udzieli Dż. Gł. Mechanika adres jw., tel. 730-41, wew. 27.
Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w przeciągu 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Bałtycka 85.
Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 20 dni licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.
K1260

Praca Nauka
Mełczyzna podejmie iakakolwiek prace po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4496g.

W dniu 14 lutego 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 90 lat, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
STANISŁAW DUDZIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Słowackiego 52 m. 1. 5973g

Dnia 12 lutego 1972 r. zmarł w wieku 46 lat
MARIAN SZYMANKIEWICZ
kierownik Referatu Obrótu Nieruchomościami w PBG i UR.
W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz serdecznego koleżkę.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia
składają:
Pracownicy Powiatowego Biura Geod. i UR. w Gostyniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 14, w Gostyniu. 5977g

Instytut Chemii UAM zawiadamia z żalem, że w dniu 11 lutego br. zmarł nagle
Prof. zwyczajny dr hab. ALFONS KRAUSE
wieloletni kierownik Katedry Chemii Nieorganicznej UAM, członek PAN, b. członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, wielokrotnie wyróżniony nagrodami i odznaczeniami państwowymi.
Straciłmy w Nim cenionego uczzonego czynnego do ostatnich dni swego życia oraz wzorowego wychowawcę szeregu pokoleń chemików, farmaceutów i medyków.
Po uroczystym pożegnaniu zmarłego w dniu 16 bm. o godzinie 12, w westybulu Auli UAM (ul. Stalingradzka 1), odbędzie się pogrzeb o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.
Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Chemii UAM w Poznaniu. K1447

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 47
zawiadamia, że do dnia 5. III. 1972 r. przyjmuje zgłoszenia
KANDYDATEK
NA WYDZIAŁ PIELEŃNIARSKI.
Nowy rok szkolny rozpocznie się w m-cu marcu br.
Nauka w Studium trwa 2 lata.
Kandydatki ubiegające się o przyjęcie do szkoły winny złożyć następujące dokumenty:
1. podanie o przyjęcie
2. życiorys
3. świadectwo ukończenia szkoły średniej lub świadectwo dojrzałości (oryginał)
4. wyciąg z aktu urodzenia
5. zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
6. 2 fotografie
7. zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu
a) badania — morf., O.B. Wa., prześwietlenie klatki, mocz
b) wynik przeprowadzonego badania na nosicielstwo
c) zaświadczenie o przeprowadzonych szczepieniach.
Istnieje możliwość otrzymania stypendium i miejsca w Domu Słuchacza.
Bliższych informacji udziela sekretariat Studium w godz. 8-15, tel. 536-65. K1109

BIURO PROJEKTOWO - BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
„MIASTOPROJEKT - POZNAŃ”
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128
ZAWIADAMIA
o zmianie numeru wywoławczego centrali telefonicznej nr 613-51
na numer 650-51
Zmiana nastąpiła dnia 5 lutego 1972 roku.
K807

Samochody
Sprzedam Syrenę 103 do remontu. Tel. 740-03. 5664g
Kupię Syrenę 104, wygra na PKO. Władomości: tel. 747-30 po 17. 5559gpr.
Syrenę, rocznik 1969, sprzedam, zamienię na Trabant a, Mirosław Urbański, Gniezno, Staszica 11 m. 9. 144p
Lokale
Pilnie poszukuję większego lokalu z oknem wystawowym na warsztat i hand. Najchętniej śródmieście lub Jeżyce. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5546g.
Zamienię mieszkanie 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, piece — Gwardii Ludowej, na mieszkanie dwa pokojowe i pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5997g.
Dwa mieszkania: dwu i trzykondygnacyjne w starym budownictwie w Poznaniu zamienię na mieszkanie dwupokojowe i pokój z kuchnią w nowym budownictwie w Poznaniu, możliwie blisko siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5866g.
Pokój komfortowy — łazienka, centralne, telefon śródmieście — poszukuje starszy pan. Cena obywatelska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5011g.
Kupię mieszkanie własnościowe, najchętniej w wil. II. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4797g.

Dnia 11 lutego 1972 r. zmarł nagle
prof. dr hab. ALFONS KRAUSE
profesor zwyczajny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, b. wieloletni Kierownik Katedry Chemii Nieorganicznej, członek, — korespondent PAN, członek rzeczywisty b. Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, gorący patriota, działający w tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich i Północnych, ceniony naukowiec i wychowawca wielu pokoleń chemików, medyków, farmaceutów i biologów, do ostatniej chwili czynny naukowiec, autor licznych prac naukowych.
W zmarłym nauka polska straciła swego wybitnego przedstawiciela, a młodzież akademicka doskonałego pedagoga i wychowawcę.
Pamięć o nim zachowamy na zawsze
Pracownicy b. Katedry Chemii Nieorganicznej UAM i Zakładu Chemii Nieorganicznej Instytutu Chemii UAM. 5929g
Dnia 11 lutego 1972 r. zmarł nagle przeżywszy 78 lat, mój najukochańszy mąż i najlepszy przyjaciel, najdroższy ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.
prof. dr ALFONS KRAUSE
emeryt. profesor zwyczajny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, członek, korespondent Polskiej Akademii Nauk.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14.15, z kaplicy na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
żona z rodziną
5982g
W dniu 12 lutego br. opatrzoną Sakramentami św. zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 78 lat, nasza najukochańsza matka, najdroższa babcia i teściowa, śp.
STANISŁAWA ZIELIŃSKA
z domu OSSOWSKA
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim, w dniu 15 lutego 1972 r. o godz. 10.25.
Pogrzeźni w głębokim żalu
zawiadamiają
córki, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Osiedle Piastowskie 66 m. 6. 5919g

Dnia 13 lutego 1972 r. zmarł namiętny
ANTONI MIELCAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Sikorskiego 6. 5979g
Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lutego 1972 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 76
WALENTY CHOJNACKI
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 15, z kostnicy przy kościele św. Ducha w Pobiedziskach
żona z rodziną
5941g
Dnia 13 lutego 1972 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy 67 lat, opatrzoną Sakramentami św. moja najukochańsza żona, droga mama, teściowa i babcia
WŁADYSŁAWA ŁUKASZEWICZ
z domu WOLNA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu i smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć z wnukami
Poznań, ul. Głogowska 164 m. 4. 6015g
W dniu 13 lutego 1972 r. zmarła po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu moja najdroższa matka
JANINA JAKÓBCZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pogrążona
córka i rodzina
Poznań, Zamkowa 3 m. 7. 5949g

Dnia 12 lutego 1972 r. zmarł w wieku 46 lat
MARIAN SZYMANKIEWICZ
kierownik Referatu Obrótu Nieruchomościami w PBG i UR.
W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz serdecznego koleżkę.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia
składają:
Pracownicy Powiatowego Biura Geod. i UR. w Gostyniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 14, w Gostyniu. 5977g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów” (przedst. zamkn.).
OPERA — g. 17 i 20 „Tredowata” (Teatr z Kalisza).
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Balwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wielki człowiek do małych interesów”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Viva Tepepa”; Lech: „Mayerling”.
KOSCIAN: „Nic o niej nie wiedział”.
LESZNO: „Niebezpieczna siostrzenica”.
NOWY TOMYSL: „Czarny wiatr”.
OBORNICKI: „Ostatni termin”.
SREM: Klubowe: „Chłodnym okiem”.
SRODA: „Che — opowieść o Guevarze”.
SZAMOTULY: „Cygan Burdusz”.
WAGROWIEC: „Czarownice”.
WRZESNIA: „Cytadela odpowie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „USA — Nowy Jork” cz. II.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Estrada Kameralna: Collegium Musicorum Posnaniensium.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące refleksje; 8.05 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.35 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 „Moto-sprawy”; 8.45 W kilku tak-tach w kilku słowach; 9.14 Kl. IV liceum (język polski); „Czy intelekt tułnia guma do żucia” dyskusja literacka; 9.30 Melodie z Sofii; 9.40 Dla przedszkoli „Kto to pisze na maszynie?” słuch.; 10.05 „Ananke” fragm. pow. S. Lema; 10.25 Suita orkiestrowa kompozytorów baroku; 10.50 „Nasze zdrowie” — rozmowa E. Zusi z dr. J. Rychardem; 11. Trochę jazzu, trochę beata; 11.20 Muzyczne wspomnienia z Wiednia; 11.44 Skrzynka poszukiwań rodzin PCK; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Z bydgoskiej fonoteki muzycznej; 13.14 Kl. III i IV (wch. muzyczne); „Skrzypce i basy”; 13.20 Filmowy serwis muzyczny; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14. Stawne romanse — „Maria Stuart, Henryk Darnley i Bethwell”; 14.30 Ze świata opery; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Z nagrań J. Zurałew; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 19.30 Z wydawnictw „Opinia”; 19.35 Konc. żywe; 20.30 Chór i Ork. Centralnego Zesp. Artyst. Wojska Polskiego w repertuarze ludowym; 21. „Spotkanie z Temida”; 21.20 Muzyczne ostatki z radiem — cz. II; 23.10 Przegląd poglądów; 23.20 „Foranora”; 23.45 Kwadrans radiolichballad; 0.10 Konc. żywe od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Rytm i piosenka; 8.35 Biuro Listów odpowiada; 8.45 Zespół Ludowy PR w Warszawie zaprasza do wysłuchania melodii ludowych z regionu krakowskiego i śląskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Parada smyczków; 10.25 „Kto się z czego śmieje” aud. dla niepalących; 10.35 Konc. poświęcony twórcom współczesnych kompozytorów NRD; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisać — my odpowiadamy”; 13.25 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców p/d J. Kurewskiego; 13.40 „Serce i szpada” — „Basta trzech koron” fragm. pow.; 14.05 Karnawałowe ostatki; 14.30 Do studia SI zaprasza B. Klimczuk; 14.45 „Biełkita sztafeta” magazyn aktualności; 15 Kompozytor tygodnia — M. Musorgski; 15.35 Stożeczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Zapomniane głosy; 17.40 Studenci mówią — studenci słuchają; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa p/d Z. Małbika; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 „Muzyczne ostatki z radiem” — cz. I; 21.30 Reportaż literacki „I po co”; 21.50 „Zapusty, zapusty” — fragm. widowiska ludowego; 22.33 Radiowy Klub Eksporterów; 22.48 Aud. poetycka — „Sowim piórem”; 23.03 „Muzyczne ostatki z radiem” — cz. III.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmituje pr. II i pr. lokalny Poznań.

PROGRAM WYŚNĄ: 16.10 Muzyka dawna i muzyka operowa; „Niesnory” J. Zeydlera w wyk. Studentów PWM p/d S. Stuligro-sza.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorealt Jose Feliciano; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jedźdźcy” — ode. 28 pow.; 9.10 J. S. Bach — I konc. a-moll na skrzypce i ork. smyczkowa; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 „Im nikim nie można polegać” — gra i śpiewa zespół Santany; 10 Deutscher im Funk — język niemiecki; 10.15 Aud. nał. ONZ; 10.35 Wszystkie dla nał. 11.45 „Zbiór drożdży” — ode. 22 pow.; 12.25 Za kierownicą: 13 Na kieleckiej antenie; 15 Gawędy suflera — opowia-

Komitet Zagospodarowania Zaniemyśla pracuje

Turystyka czynnikiem aktywizacji

O Zaniemyślu przeczytać można niemal w każdym przewodniku turystycznym. Piękne jeziora, lasy, zabytkowa wyspa Edwarda Raczyńskiego, gwarancja spokoju — oto podkreślane wszędzie walory tej miejscowości. Do tego dodać jeszcze można dogodną położeń przy dobrej drodze łączącej Poznań ze Sremem. Łatwo tutaj dojechać samochodem. Dogodna też jest komunikacja autobusowa. Jednak mimo tych wszystkich niewątpliwych zalet nie ma Zaniemyśl rangi ważnego ośrodka wczasowo-turystycznego.

iczająca około 2000 mieszkańców wieś gromadzka nie potrafiła do tej pory wykorzystać swojej szansy. Owszem, zabezpieczone zostały wszystkie dotychczasowe potrzeby żywiołowo powstających ośrodków wypoczynkowych. Sprawami handlowo-kulinarnymi zajmuje się miejscowa Gmina Spółdzielnia. Ładna restauracja-kawiarnia, z dalszymi kilkoma razy w tygodniu, pełni rolę centrum rozrywki i nocnego życia wczasowiczów. GS prowadzi też sklepy, kioski, pawilony i stoiska nad jeziorami. W tej chwili jest to chyba jedyna miejscowa instytucja, która osiąga jakieś zyski z przywileju miejscowości turystycznej. Zainteresowanie innych rozwojem wczasowiska nie było dotąd prawie żadne. Bo też nikt jakoś nie umiał wyliczyć, że to położenie, jeziora i lasy mogą coś mieszkańcom Zaniemyśla przynieść. Uważano, że to jedynie kłopot dla miejscowych. Można

tylko nieliczni byli zadowoleni z zainteresowania ich wioską. Ci po prostu, którzy wynajmowali przybyłym pokoje.

Można więc rzec, że turystyka weszła do Zaniemyśla kuchennymi drzwiami. Niejako mimo woli stałych mieszkańców. Piękne ośrodki wyrosły nad brzegami jezior dość chaotycznie, bez jakiegokolwiek planu. Nie było po prostu koordynatora tych przedsięwzięć. Każdy z osobną budował tam gdzie uważał, iż będzie najlepiej. Skutki takiego stawiania sprawy widoczne są dzisiaj aż nadto wyraźnie. Wokół jezior nie ma śladu trwałego zagospodarowania. Brak kanalizacji, urządzeń sanitarnych, parkingów itp. A przecież są to podstawowe warunki, które muszą być spełnione, aby można było spędzić tutaj przyjemnie wakacje.

OD PLANU DO CZYNU

Problemy te dostrzegano od dłuższego czasu. Dopiero jednak we wrześniu ubiegłego roku nastąpił w tej kwestii zasadniczy zwrot. Powołany został, a raczej samorzutnie zawiązał się Społeczny Komitet Zagospodarowania Zaniemyśla. Rolę gospodarzy miejscowości powierzono najbardziej zainteresowanym. W skład Komitetu weszli przedstawiciele władz gromadzkich, miejscowych instytucji i mieszkańców. Także powiat zapewnił swoją pomoc. Zresztą sama idea takiego gospodarowania przypadła mocno do gustu przewodniczącemu Prezydium PRN w Środzie Zygmontowi Nawrockiemu. Jego zainteresowanie i docenianie miejscowych wysiłków widać chociażby po każdorazowym uczestnictwie w roboczych zebraniach Komitetu. Spotykają się co miesiąc, powoli ale systematycznie popychając szereg spraw do przodu.

Ale może sprecyzujmy sobie cel zawiązania się tego społecznego organu. Nie mają aspiracji do zrobienia z Zaniemyśla jakiegokolwiek wystrzałowego wczasowiska. Po prostu chcą tylko całocześnie poczynić wokół ich jezior skoordynować i na tyle uatrakcyjnić oferowane warunki, aby każdy odjeżdżając był naprawdę zadowolony i wypoczęty. Tak więc na pierwszy ogień poszły sprawy podstawowe. Kanalizacja ściekowa terenów wokół jezior, wybudowanie urządzeń sanitarnych z prawdziwego zdarzenia, budowa parkingów samochodowych, pół namiotowych. W planie jest też utwardzenie drogi dojazdowej od ulicy Edwarda Raczyńskiego w kierunku Majdan, rozprawienie wody i światła, wyposażenie

I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Spółdzielcze mieszkanie”; z cyklu: „Mieszkanie w promieniu”; 17.10 — Obrachunki sportowe; 17.30 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Karol Dickens” — fab. film ang.; 21.15 — „Oblicze zbrodni” — cz. I reportażu pt. „Pożar wymazał ślady”; 22 — „Ex libris” — magazyn książki pod red. J. Porebskiego; 22.30 — „Podwójna dawka” — program rozrywkowy; 23.10 — Dziennik.

SRODA — PROGRAM I: 9-9.30 — „Dla szkół — Chemia (kl. VII)”; „O niektórych tlenkach”; 9.55 — „Dla szkół — Historia (kl. VIII)”; „Jak rozdziała się Polska Ludowa”; 10.30-11.35 — „Nie ma drogi powrotnej” — film fab. prod. radz. — cz. I; 11.55-12.25 — Program dla szkół — Fizyka (kl. VIII); „Energetyczne skutki prądu”; 13.40-14 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Rodzaje izometrii”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal” oraz film z serii: „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 18 — Sylwetki X Muzy — Olgierd Łukaszewicz; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Barki na zimowisku”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Nie ma drogi powrotnej” — film fab. prod. radz. — cz. I; 21.10 — „Oblicze zbrodni” — cz. II reportażu pt. „Morderca nie przyznaje się do winy”; 21.55 — „Światowid”; 22.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.50-23.55 — Politechnika TV (powt.).

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55-10.25 — Język polski (kl. V-VI); „O miejsce wśród ludzi” (prawdopodobnie); 10.55 — Język polski (kl. II); „Pierścień wielkiej dymy”; 11.30 — „Karol Dickens” — fab. film ang.; 12.45 i 13.55 — Przy sposobności rolnicze: „Dobór obsady inwentarza żywego”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Liczby zespolone” — cz.

nie plaży w nowe pomosty i spręż wodny.

WSPÓLNYM KOSZTEM

Wszystko to oczywiście kosztuje. Komitet powstał jednak nie tylko po to, aby wytyczać plany. Stało przed nim także zadanie znacznie poważniejsze, a mianowicie zdobycie pieniędzy na te przedsięwzięcia. Wyjście znaleziono dosyć proste. Każdy z zakładów korzystających z uroków zaniemyślańskich jezior i lasów musi przeznaczyć pewną kwotę na ogólne zagospodarowanie terenów. Każdemu, według jego możliwości, wyliczono sumę i zwrócono się o wyrażenie zgody. W chwili obecnej, większość pieniędzy jest już zapewniona. Na podstawowe zadania potrzebne jest, według obliczeń Komitetu, 1,5 miliona złotych. Jeżeli połowę zapewnią użytkownicy, resztę dopłaci Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego z funduszu na popieranie czynów społecznych. Tak więc trudny problem finansowy uważa można za rozwiązany.

Prócz tego, że doraznie pracami Komitetu interesuje się WKPG, Wojewódzka Rada Narodowa widząc zapal i dobrą robotę miejscowych, postanowiła przyznać środki na budowę dwóch pół namiotowych. Z recepcją i całkowitym zagospodarowaniem sanitarnym. Robione ma to być z myślą o spodziewanym napływie turystów niemieckich. Tak więc z każdym rokiem będzie w Zaniemyślu wygodniej, przyjemniej i ładniej. Być może, właśnie dzięki pracy Komitetu Zagospodarowania, miejscowości znacznie także korzystają z przywileju pięknego położenia. Przecież turystyka może a nawet powinna być czynnikiem aktywizującym. Mogą na turystyce zarabiać inni, dlaczego by nie mogli zaniemyślańscy.

JAN KORZENIEWSKI

Z Gnieźnieńskiego

Spółdzielcy z Niechanowa obliczyli swój dorobek

Spółdzielcy z Niechanowa pow. Gnieźno podsumowali ostatnio działalność gospodarczą w minionym roku. Zbiegło się to z 20 rocznicą zorganizowania gospodarki zespolowej w Niechanowie. W zebraniu sprawozdawczo-obrachunkowym uczestniczył m. in. przewodniczący Prezydium PRN Józef Ignasiak.

W lutym 1952 r. statut spółdzielcy podpisał 28 członków, a ich wkład gruntów wynosił 152 ha. W pierwszym roku gospodarowania spółdzielcy przejęli resztówkę PFZ wraz z 92 ha gruntów. Dziś spółdzielnia zrzesza 67 członków i prowadzi gospodarkę zespolową na obszarze 367 ha użytków rolnych. Wartość majątku trwałego spółdzielni wynosi prawie 8 mln zł. W ubiegłym roku uzyskano wysokie plony: zboż 27,3 q buraków cukrowych 595 q, orak rzepaku 20 q. W produkcji zwierzęcej obsada trzody chlewnej na 100 ha osiągnęła 115 szt.

W produkcji zwierzęcej spółdzielcy nastawiali się na hodowlę bydła opasowego oraz bekoniów. Ogólny dochód w minionym roku wyniósł ponad 1,6 mln zł w tym dochód przeznaczony do podziału — 1,2 mln zł.

Zarząd spółdzielni dba również o poprawę warunków socjalno-bytowych. Najlepiej o tym świadczy fakt doprowadzenia wody oraz remont 8 mieszkań. Zorganizowano również dla członków i ich rodzin 2 wycieczki turystyczno-krajoznawcze. W czynie społecznym wybudowano wiatę na przystanku PKS i MPK, a członkowie RSP uczestniczyli także przy poszerzaniu drogi z Niechanowa do Arcugowa. Zamierzenia na bieżący rok to przede wszystkim dalszy



Wągrowiecka Kaszarnia-Płatkarnia już produkuje na potrzeby rynku krajowego.

Fot. — J. Chłasta

Z Szamotuł

Pierwsze propozycje dla BOWN

W Prezydium MRN w Szamotulach zebrał się ostatnio zespół do spraw Banku Obywatelskich Wniosków Naprawy, który rozpatrzył szereg wniosków otrzymanych od społeczeństwa. O zainteresowaniu Bankiem świadczy fakt, że nie tylko mieszkańcy miasta zaangażowali się w tę użyteczną akcję Grodu Halszki. Również Magazyn TV „Kraj” zamierza rozpropagować ceną inicjatywę władz miejskich i Frontu Jedności Narodu w całym kraju, przygotowując specjalny program na ten temat. Przed kamerami wystąpią jego inicjatorzy i... napływające wnioski.

A jest ich sporo. Dotyczą np. budowy żłobka, przedszkola, utworzenia autobusowej komunikacji miejskiej, budowy

restauracji, sali widowiskowej, łącznicy telefonicznej.

Są to jednak potrzeby dobrze w Szamotulach znane i wymagające środków inwestycyjnych. Natomiast organizatorom BOWN chodziło o to, aby społeczeństwo podsuwało miejscowym władzom takie propozycje, które by wskazywały drogi rozwiązania lokalnych kłopotów bez większych nakładów finansowych.

A przecież są i takie sprawy do załatwienia. Np. „likwidacja” niegrzecznej obsługi sprzedawców, utworzenie spółdzielni emerytów, prowadzenie remontów bieżących i kapitalnych w mieście poprzez utworzenie specjalnego przedsiębiorstwa bądź w ramach poszerzenia istniejącej grupy budowlanej MPGK, wyburzenie starych obiektów drewnianych dla założenia placu zabaw dla dzieci, czynny udział mieszkańców w budowie lub naprawie dróg, chodników, adaptacja starej gorzelni na wytwórnię wód gazowanych lub pomieszczeń przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Zespół, wnioski te przesłał zainteresowanym jednostkom gospodarczym, udzielił wyczerpującej odpowiedzi obywatelom i zamierza w centrum Rynku wywiesić gablotę z aktualnymi informacjami na temat realizacji wszystkich wniosków. (mr)



KREW DLA KOLEGI

WRONKI. 21 ZMS-owców Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Błaszy nych oraz 4 pracowników „Spomasa” oddało 11 bm. krew dla swojego kolegi, który poddany zostanie poważnej operacji serca. (mip)

SALA PAMIĘCI NARODOWEJ

SZAMOTULY. Z inicjatywy Muzeum Ziemi Szamotulskiej oraz Powiatowego Domu Kultury 15 bm. otwarta zostanie w Zamku Górków Sala Pamięci Narodowej. Pierwszą ekspozycją tej nowej placówki będzie wystawa zatytułowana „Polska Partia Robotnicza w pow. szamotulskim w latach 1945-1948”. Przewidziano też na ten dzień okolicznościową prelekcję oraz część artystyczną. (mr)

DOBRY WUJASZEK

OBORNICKI. Corocznie ponad 120 tys. zł wydaje Rada Zakładowa Obornickiej Fabryki Mebli na organizację karnawałowych imprez dla dzieci pracowników przedsiębiorstwa. Tak było i w roku bieżącym. Zakończyła się właśnie akcja urządzania i świetlicach poszczególnych zakładów i szkół opiekunów. W tym celu wzięli udział w konkursie artyści z różnych gmin i powiatów. W sumie w 5 halach wzięło udział 2163 dzieci obornickich meblarzy. (bop)

OSTATNI SZKOLNY BAL

GRODZISK. Tradycyjnym zwyczajem na 100 dni przed rozpoczęciem egzaminu dojrzałości uczniowie klas IV przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego urządzili uroczysty wieczorek taneczny. Bawiło się na nim około 100 dziewcząt i chłopców z Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego z Grodziska oraz około 50 chłopców z przynależnych do Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie w Wolsztynie. Uczniowie przygotowali na tę uroczystość około 200 kolorowych kapeluszy, które sprzedawano podczas zabawy po bardzo niskich cenach. Zebrana suma przeznaczona na fundusz budowy ośrodka sportowego, który ma być oddany do użytku w 1975 roku.

WIECEJ WĘDLIN

GNIEZNO. W odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu załoga gnieźnieńskich Zakładów Mięsnych postanowiła wyprodukować ponad plan w bieżącym roku 100 ton konserw oraz 100 ton wędlin na zaopatrzenie rynku o łącznej wartości ponad 11 mln zł. (zk)

BĘDĄ NOWE WODOCIĄGI

SREM. W ramach nakładów na zaopatrzenie rolnictwa i wsi w wodę, przewiduje się w pow. sremskim wybudowanie w obecnej 5-lacie wodociągów we wsiach Lubiatowo, Orkowo, Dąbrowa, Błkowo i Górka. Ponadto w ramach czynów społecznych ludność zakłada się wybudowanie sieci wodociągowej w 14 wsiach na ogólną wartość 11 120 tys. zł. (sf)